



Cieszyn, dnia 17.08.2012r.

Eugeniusz Raabe  
Radny Rady Miejskiej  
Cieszyna

*P. Dłuski  
Prosp o opinie  
17. 08. 2012r.*

**WICEPRZEWODNICZĄCA  
RADY MIEJSKIEJ**  
*H. Kożusznik*

**Szanowny Pan  
Bolesław Zemla  
Przewodniczący Rady Miejskiej  
Cieszyna**

### INTERPELACJA

*mgr inż. Halina Bocheńska*

W dniu 15 sierpnia br. w obecności Pana Oskara Plinty, zamieszkałego ul. Tysiąclecia 9/10 dokonałem wizytacji stoku Cieślarówki, na którym urządzone tereny zabawowo-rekreacyjne. Inwestycja, która, co warto przypomnieć od początku budziła kontrowersje a projekt wykorzystania stoku i instalacji różnych urządzeń budził obawy (żeby chociażby przypomnieć wystąpienia byłych radnych – Pani H. Kożusznik, Pana B. Szmidta, czy moje). Doprowadziliśmy nawet do spotkania na stoku z projektantami, gdzie przekonywano nas o słuszności proponowanych rozwiązań. Jakie są efekty po latach. Stok został poszatowany licznymi niepotrzebnymi wybrukowanymi, a więc drogimi alejkami, z których de facto tylko trzy są często wykorzystywane przez mieszkańców. To te szlaki, które były naturalnie wydeptane uprzednio, przed inwestycją, przez przechodniów. Dwie alejki wybrukowane, tak jakby nie dokończone, urywają się w pewnym momencie prowadząc w błoto (jedna z nich wiedzie do Szpitala). W powyższej sprawie były już wcześniejsze interpelacje radnych.

A jak wygląda stan obecny, zapowiadanej „perełki” zabawowo-rekreacyjnej. Trawy nie kosi się prawie w ogóle. Jedyne małe fragmenty przy urządzeniach zabawowych. Trawa zarasta na chodnikach i schodach, część ławek uszkodzonych, nie konserwowanych, w jednym przypadku zerwany blat stołu. Tablice instruujące jak korzystać z urządzeń zabawowych (nawiasem mówiąc nie za bardzo bezpiecznych) uszkodzone, zamazane. Pytam: a gdzie „oczko wodne”, ściana wspinaczkowa, czy cross dla rowerzystów górskich, które też miały być na stoku?

Stwierdzamy kompletny brak zainteresowania władz miejskich tym, co się na tych obiektach dzieje, brak gospodarza. Zatem obawy niektórych radnych spełniły się co do joty. Wiemy, kto te inwestycje akceptował i zatwierdzał, pytamy, kto odpowiada za stan dzisiejszy? A przy okazji proszę przypomnieć, jakie były koszty wydatkowane dotąd na tą inwestycję i zakup urządzeń? Jakie są dalsze plany, co do realnego, rozumnego wykorzystania Cieślarówki? To co zrobiono do tej pory, to po prostu wyrzucone grube dziesiątki tysięcy złotych na darmo.

Pisząc tą interpelację kieruję się również obawą, czy aby pomysł urządzenia nowego placu zabaw nieopodal Cieślarówki w Parku Kasztanowym nie będzie nową okazją do bezmyślnego wydania dużych pieniędzy.

  
Eugeniusz Raabe